

Eksmisja Dale Farm w Wielkiej Brytanii

20 października 2011

Pomimo zdecydowanego oporu rodzin i aktywistów, trwa (informacja z 19.10.2011 – przypis WM) brutalna eksmisja mieszkańców Dale Farm w Essex, wspierana przez tamtejsze słynące z brutalności oddziały prewencji.

Podczas gdy media mainstreamowe na okrągło opisują Dale Farm jako nielegalne miejsce, w rzeczywistości stanowi ono teren legalnie zajęty przez samych koczowników. Część zajmują mieszkańcy budynków, które postawili po uprzednim uzyskaniu zezwolenia. Ale obozujące w innej części 80 rodzin nie otrzymało zezwolenia do dnia dzisiejszego. Brak owego dokumentu stanowi część szerszego problemu – już niejednokrotnie służył za pretekst masowych wysiedleń, zaś 90% wniosków o niego jest odrzucanych.

Zarzuty pod adresem Dale Farm formułowano od dziesięcioleci. Chociaż określa się go mianem „zielonego pasa”, lokalny samorząd używał go jako złomowiska już w 1960 roku. Angielscy podróżnicy zamieszkali tu w 1970 roku, by ok. 10 lat temu ustąpić miejsca Irlandczykom.

Batalia prawna pomiędzy radą miejską Basildonu oraz koczownikami trwała od wielu lat. Ostatecznie sąd najwyższy wydał w zeszłym tygodniu wyrok niekorzystny dla mieszkańców Dale Farm, zezwalając na ich eksmisję.

Policjanci i urzędnicy sądowi rozpoczęli inwazję 19 października o 7 rano, niszcząc ogrodzenia i przygotowując się do ataku. Odcięto prąd, pomimo iż jeden z mieszkańców używa sprzętu medycznego wymagającego elektryczności. Jedna z mieszanek trafiła do szpitala po użyciu przez policję, prawdopodobnie nielegalnie, taserów. Kobieta cierpi na ból pleców i nie może poruszać nogami. Mieszkańcy próbowali bronić

się za pomocą cegieł i innych pocisków, jednak bezskutecznie.

Warto dodać, iż cała akcja kosztowała podatników prawie 20 milionów funtów – i to w czasie, gdy władze planują „oszczędności” w sektorze publicznym. Aktywiści podkreślają, iż władze próbują w ten sposób załatwić kilka spraw naraz: odwrócić uwagę od przewinień rządzących względem społeczeństwa, zyskać kawałek ziemi pod „opłacalne” inwestycje i uderzyć w koczowników, dla których i bez dzisiejszej akcji nie ma wystarczającej liczby dostępnych miejsc.

Źródło oryginalne: [Indymedia UK](#)

Źródło polskie: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)